

KATARZYNA DRÓŹDŹ-ŁUSZCZYK

Uniwersytet Warszawski  
Instytut Polonistyki Stosowanej

## Nieobojętne elementy definicji słownikowych leksemu *zobojętnieć*

Słowa kluczowe: *zobojętnieć*, *stać się obojętnym*, operacje logiczne, definicja słownikowa

Anna Wierzbicka w książce poświęconej semantyce nazw uczuć jeden z rozdziałów zatytułowała „Czy wiesz co czujesz?” i stwierdziła w nim: „Czasami jesteśmy subiektywnie pewni, że wiemy, co się dzieje w sercu innego: jesteśmy pewni, że cierpi, albo że zazdrości, albo że zalewa go radość. Częściej – jesteśmy zdani na domysły i czujemy się dalecy od pewności” (Wierzbicka 1971: 153). A dalej, relacjonując spór filozofów o to, czy człowiek wie, co czuje, pisała: „Jedni mówią: serce, osłonięte przed innymi, dla mnie, dla mojego «wewnętrznego wzroku» jest otwarte. [...] Inni mówią: nie, ty sam możesz się mylić co do swoich własnych odczuć” (Wierzbicka 1971: 153). Domysły i niepewność towarzyszą także analizie językowej takich pojęć jak obojętność<sup>1</sup> czy zobojętnienie. Czasownik *zobojętnieć*, który znajdzie się w centrum dalszych rozważań, służy przede wszystkim do przekazywania informacji o zmianach dokonujących się w naszych uczuciach, ale również w zdradzających uczucia zachowaniach. Być może wskazanie na zmianę stanu jako podstawowego elementu znaczenia *zobojętnieć* jest spostrzeżeniem trywialnym. Być może właśnie ze względu na ową oczywi-

---

<sup>1</sup> Szczególnie wobec obojętności powstaje podstawowa wręcz wątpliwość: czy brak odczuć jest odczuciem.

stość często pomija się element wskazujący na zmianę<sup>2</sup> w opisie znaczenia czasownika *zobojętnieć*. To z kolei prowadzi do tworzenia niefortunnych definicji tego leksemu.

Bodźcem do zaprezentowanej poniżej krytycznej lektury definicji słownikowych czasownika *zobojętnieć* stała się wypowiedź z pewnego internetowego forum. Wypowiedź ta zaczyna się dramatycznym pytaniem: *Jak zobojętnieć na kobiety?* i jest o tyle inspirująca, że w dalszej części kontekstu wyrażone *explicite* zostaje to, co zasadnicze dla znaczenia czasownika *zobojętnieć*, a mianowicie informacja o koniecznym wcześniejszym zaangażowaniu, por.:

(1) *Jak zobojętnieć na kobiety? Chciałbym mieć **przestać zwracać uwagę** na kobiety, chciałbym mieć ignorować je. Ale nie potrafię.* (wyr. moje)

W przytoczonej wypowiedzi wskazana została podstawowa różnica pomiędzy *zobojętnieć* a *być obojętnym* – w sposób konieczny związana ze zobojętnieniem wcześniejsza nieobojętność. Łatwo sprawdzić, czy faktycznie nieobojętność jest warunkiem koniecznym do zobojętnienia:

(2) *\*Zobojętniał na Marię, która, odkąd tylko pamiętał, była mu obojętna.*

(3) *Zobojętniał na Marię, którą wcześniej bardzo kochał.*

(4) *Tygodniami rozpaczal po stracie ukochanej córki, aż w końcu zobojętniał / popadł w zobojętnienie.*

(4a) *Po stracie ukochanej córki popadł w rozpacz, która z czasem przerodziła się w zobojętnienie.*

Początkiem dla każdego zobojętnienia jest zatem smutek, żal, tęsknota lub rozpacz, miłość bądź nienawiść, albo ciekawość, zniecierpliwienie. Zobojętnienie bowiem nie może pojawić się w uczuciowej próżni. Jest bez znaczenia, czy owa nieobojętność przybierze postać gorącej miłości, czy uwielbienia, czy ledwie sympatii lub zainteresowania, czy – sięgnijmy do drugiego bieguna odczuć i uczuć człowieka – nienawiści albo wrogości. Obojętnym można być zarówno wobec tego, co znane, jak i wobec nowych zdarzeń, które nie wywołały jeszcze żadnych uczuć. Zobojętnieć można tylko wobec tego, co budziło wcześniej jakieś odczucia, por.:

---

<sup>2</sup> W tym wypadku zmiana polega na tym, że słabnie intensywność uczucia. Słowniki sugerują, że zmiana polega na utracie zainteresowania.

(5a) – *Muszę ci się pochwalić – przed chwilą dokonałem niezwykłego odkrycia! Nazwałem to flushak.*

– *\*Zobojętniałem na flushaka.*

ale:

(5b) – *Twój flushak jest mi całkowicie obojętny.*

Bez nieobojętności, bez uczuć i odczuć<sup>3</sup>, które w mniejszym bądź większym stopniu towarzyszą poznawaniu świata, nie może być mowy o zobojętnieniu.

Wróćmy jednak do przykładu (1). Daje on podstawy do przypuszczenia, że zobojętnienie jest jednoznaczne z utratą zainteresowania<sup>4</sup> kobietami, czyli ze staniem się wobec nich obojętnym. Jest to ujednoznacznione rozumienie czasownika *zobojętnieć*, które wynika z uwikłania kontekstowego. Pomiedzy obojętnością a miłością z jednej strony, obojętnością a nienawiścią z drugiej strony, jest przecież miejsce na całą gamę mniej lub bardziej gorących uczuć. Przeprowadzenie prostego testu wystarczy, aby udowodnić, że poprzestanie na postawieniu znaku równości pomiędzy *zobojętnieć* a *stać się obojętnym* jest rozwiązaniem chybionym. Otóż jeśli do znaczenia czasownika *zobojętnieć* wchodzi element ‘stać się obojętnym’, to należy oczekiwać, że zdania rozłączne, zawierające zarówno czasownik *zobojętnieć*, jak i orzeczenie *stać się obojętnym* z negacją, tj. *nie stać się obojętnym*, będą zdaniami wewnątrznie sprzecznymi. Tak się jednak nie dzieje. Por.<sup>5</sup>:

(6) *Zobojętniał, ale (jeszcze) nie stał się obojętny.*

(6a) *Zobojętniał, a nie stał się obojętny.*

(6b) *Zobojętniał, a nawet stał się obojętny.*

(6c) *\*Stał się obojętny, a nawet zobojętniał.*

Zatem to, że ktoś stał się obojętnym, może być rezultatem procesu wskazywanego przez czasownik *zobojętnieć*. Ale mówiąc, że ktoś zobojętniał, nie stwier-

<sup>3</sup> Jak sądzę, dla czasownika *zobojętnieć* nie jest istotne rozróżnienie uczuć i odczuć. Zdecydowanie ważniejsze jest rozgraniczenie uczuć i odczuć z jednej strony oraz postaw z drugiej strony.

<sup>4</sup> Zainteresowanie jako punkt wyjścia do zobojętnienia jest wskazane w (1) przez kontekst. Nieobojętność nie w każdym przypadku jest jednoznaczna z zainteresowaniem.

<sup>5</sup> Dla wszystkich zdań wykorzystanych w testach przyjmuję założenie, że pozycja obiektowa obu orzeczeń jest wypełniana przez te same treści. Bez tego założenia np. (7) bynajmniej nie powinno zostać uznane za dewiacyjne. Por.: *Zobojętniał na pochlebstwa i stał się obojętny na zaloty Marii.*

dzamy, ani że obojętniał, ani że stał się obojętnym. Przytoczone przykłady nie pokazują więcej ponad to, że uczucia zmieniają swą intensywność, dlatego można *nieco*, można *trochę*, a można nawet *bardzo* zobojętnieć, nie stając się jednocześnie obojętnym, tj. nie osiągając całkowitego zobojętnienia. Z drugiej jednak strony, redundancja w zdaniach, w których orzeczenia *zobojętnieć* oraz *stać się obojętnym* są połączone w relacji koniunkcji bądź alternatywy, potwierdza, że mogą one mieć wspólną część kontekstów, wspólny element znaczenia. Por.:

(7) \**Zobojętniał i stał się obojętny.*

(7a) \**Stał się obojętny, ale nie zobojętniał.*

Wszystkie przykłady z indeksem (6) i (7) dowodzą, że znaczenie frazy *stał się obojętny* jest węższe od znaczenia czasownika *zobojętnieć*, który w kontekście może wskazywać bądź na słabnięcie odczucia (ewentualnie uczucia), bądź na wygaśnięcie odczucia<sup>6</sup> (lub uczucia). W konsekwencji możliwe jest logiczne wynikanie tylko w jedną stronę:

(7b) *Stał się obojętny, więc zobojętniał.*

(7c) \**Zobojętniał, więc stał się obojętny.*

W ten sposób udało się ustalić dwie cechy semantyczne czasownika *zobojętnieć*. Po pierwsze, aby ktoś mógł zobojętnieć, musi być najpierw nieobojętny. Po drugie, czasownik *zobojętnieć* opisuje zmiany – zarówno te ledwo zauważalne, jak i bardzo wyraziste – w intensywności uczucia lub odczucia.

Skoro zgodnie z zapowiedzią poczynioną w tytule w centrum uwagi mają znaleźć się definicje czasownika *zobojętnieć*, pora sprawdzić, w jakim stopniu wyniki dotychczasowej analizy zostały odzwierciedlone w artykułach słownikowych<sup>7</sup>.

Czasownik *zobojętnieć* USJP definiuje następująco: ***zobojętnieć* książk.**

a) ‘stać się obojętnym, niewrażliwym, stracić zainteresowanie dla kogoś lub czegoś’; b) ‘przestać budzić czyjeś zainteresowanie, czyjeś uczucia, stracić znacze-

<sup>6</sup> *Stać się obojętnym* ma wspólny zakres ze *zobojętnieć* tylko w przypadku, gdy uczucie wygasło. To, że w pewnych kontekstach *zobojętnieć* może znaczyć *stać się obojętnym*, jest także pośrednim dowodem na to, że konieczna do zobojętnienia nieobojętność to zarówno pozytywne, jak i negatywne odczucia: obojętność przeciwstawia się bowiem zarówno miłości, jak i nienawiści (zob. Z. Zaron 1985).

<sup>7</sup> Definicje przywołuję za popularnymi słownikami współczesnego języka polskiego. Ze względu na objętość artykułu zdecydowałam się na wybór definicji.

nie, atrakcyjność dla kogoś'. Na końcu artykułu hasłowego podana została informacja, że *zobojętnieć* to czasownik dokonany.

Z kolei w ISJP artykuł hasłowy ma następującą postać: ***zobojętnieć*** „Jeśli ktoś zobojętniał na jakieś osoby, rzeczy lub sprawy albo jeśli one zobojętniały mu, to przestały budzić jego zainteresowanie, uczucia lub emocje”. Ponadto z informacji gramatycznej podawanej w ISJP na marginesie dowiedzieć się można, że *zobojętnieć* jest czasownikiem dokonany, łączy się z przyimkiem *na*, po którym występuje forma biernika (*zobojętnieć na*), bądź z niepoprzedzonym przyimkiem rzeczownikiem w celowniku (*zobojętnieć komu*).

Jak widać, słowniki nie tylko nie odsyłają wprost do warunku *sine qua non* dla zobojętnienia, czyli uprzedniej nieobojętności<sup>8</sup>, ale także nietrafnie postulują użycie do opisu znaczenia *zobojętnieć* jako wystarczającej frazy *stać się obojętnym*, która może przybliżyć semantykę *zobojętnieć* tylko w jednym szczególnym przypadku (por. przykłady (6)–(7c)). Jednak to nie wszystko. Artykuły słownikowe prowokują bowiem do zadania kilku następnych – ważnych dla rozważań o znaczeniu czasownika *zobojętnieć* – pytań:

- 1) czy – i ewentualnie w jakim zakresie – pokrywają się znaczenia *zobojętnieć* oraz *stać się niewrażliwym*?
- 2) jaką rolę odgrywa w definicji *zobojętnieć* fraza *stracić zainteresowanie*, ewentualnie *przestać budzić zainteresowanie* (jest to sformułowanie powtarzane we wszystkich słownikach, również w przytoczonych USJP, ISJP)<sup>9</sup>?
- 3) jakie pozycje składniowe otwierane są przez czasownik *zobojętnieć*?  
oraz:
- 4) czy *obojętnieć* oraz *zobojętnieć* to para aspektowa? (Jest to problem, który szczególnie wyraziście został zarysowany w słowniku pod redakcją Dunaja, w którym nawet nie próbuje się podjąć próby definiowania formy *zobojętnieć* i odsyła się bezpośrednio do formy prostszej, tj. do *obojętnieć*<sup>10</sup>).

---

<sup>8</sup> W słownikach ów warunek można odtworzyć wyłącznie na podstawie treści presuponowanych.

<sup>9</sup> W dalszej perspektywie pojawia się pytanie o właściwie dobrany hiperonim bądź synonim. Ani *stracić zainteresowanie*, ani *przestać budzić zainteresowanie*, ani tym bardziej *stracić atrakcyjność* (która to fraza pojawia się w USJP) nie są właściwie dobranymi synonimami czy hiperonimami, co wykażę w dalszej części.

<sup>10</sup> Artykuł hasłowy w SWJP wraz z odsyłaczem wygląda następująco: ***obojętnieć*** cz. ndk ***zobojętnieć*** dk 1. ‘poddawać się obojętności, stawać się obojętnym wobec kogoś, czegoś’; 2. ‘przestawać kogoś interesować, tracić na atrakcyjności w czyichś oczach’.

Na początek przyjrzyjmy się orzeczeniu *stać się niewrażliwym* jako synonimicznemu odpowiednikowi *zobojętnieć*. Aby podważyć tezę już nie tyle o synonimiczności, ale choć o podobieństwie znaczeń *zobojętnieć* oraz *stać się niewrażliwym*, wystarczy przeprowadzić testy analogiczne do podanych wyżej dla frazy *stać się obojętnym*, por.:

- (8) *Zobojętniał, ale nie stał się niewrażliwy.*
- (8a) *Zobojętniał i stał się niewrażliwy.*
- (8b) *Zobojętniał, a nawet stał się niewrażliwy.*
- (8c) *Stał się niewrażliwy, ale nie zobojętniał.*

Porównywane orzeczenia mogą mieć takie same uzupełnienia: *zobojętniał na ból, na cierpienie* vs. *stał się niewrażliwy na ból, na cierpienie*. Podobieństwo obu polega na tym, że oba orzeczenia wymagają jakiegoś stanu początkowego. Są to odpowiednio: nieobojętność i wrażliwość. I tu podobieństwa się kończą, nieobojętność bowiem jest niesprecyzowana: może być zarazem wrażliwością, jak i niewrażliwością, może być miłością, nienawiścią, radością, smutkiem etc. Tymczasem punktem wyjścia do stania się niewrażliwym jest zawsze wrażliwość. Już pierwsze przykłady pokazują, że znaczenie frazy *stał się niewrażliwy* jest nieporównywalne ze znaczeniem *zobojętnieć*. Wrażliwość i niewrażliwość to predyspozycje do pewnych zachowań<sup>11</sup>; zobojętnienie pojawia się pod wpływem działania czynnika zewnętrznego. Dlatego można częściowo lub całkowicie zobojętnieć na ból odczuwany w tej chwili, a mimo to pozostać wrażliwym na ból w ogóle (czyli nie stać się niewrażliwym na ból jak w (8)). Nieporównywalność *zobojętnieć* i *stać się niewrażliwym* przesądza o poprawności zdań z więc:

- (8d) *Zobojętniał, więc stał się niewrażliwy.*
- (8e) *Stał się niewrażliwy, więc zobojętniał.*

Ale – co istotne dla znaczenia analizowanego czasownika – zaprezentowana wyżej relacja nie jest logiczną relacją wynikania (o czym przekonuje choćby wzajemność). Zaprezentowane testy dowodzą, że niewrażliwość nie powinna się znaleźć w definicji słownikowej *zobojętnieć*.

---

<sup>11</sup> Mówimy o wrażliwości i niewrażliwości, kiedy komentujemy czyjąś postawę wobec zdarzeń.

Innym elementem definicyjnym wskazywanym przez słowniki jest fraza *przestać budzić zainteresowanie*. Przeanalizujemy relacje pomiędzy *zobojętnieć* a *przestać budzić zainteresowanie*<sup>12</sup>. Por.:

- (9) ?? *Zobojętniało mu to i przestało budzić jego zainteresowanie.*
- (9a) *Przestało to budzić jego zainteresowanie i zobojętniało mu.*
- (9b) *Przestało to budzić jego zainteresowanie, a nawet zobojętniało mu.*
- (9c) *\*Zobojętniało mu to, a nawet przestało budzić jego zainteresowanie.*
- (9d) *Zobojętniało mu to, ale nie przestało budzić jego zainteresowania.*

Jak należy wnioskować na podstawie (9)–(9d), zakresy znaczeń *zobojętnieć* i *przestać budzić zainteresowanie* częściowo się przecinają<sup>13</sup>. Utrata zainteresowania może przy bliższej analizie okazać się bardzo szczególnym przypadkiem *zobojętnienia*<sup>14</sup>. Jest to jednak zdecydowanie za mało, by opisywać znaczenie *zobojętnieć* przez *przestać budzić zainteresowanie*.

Oczywiście dotychczas analizowane frazy *stać się niewrażliwym* oraz *przestać budzić zainteresowanie* są nietrafne i jako elementy definicji *zobojętnieć*, i jako synonimy do tegoż czasownika także z tego powodu, że odpowiadają wyłącznie całkowitemu *zobojętnieniu*, a pomijają zmianę intensywności odczuć (uczuć).

Równie nieprecyzyjny jak dobór wyrazów bliskoznacznych w artykule hasłowym jest opis miejsc składniowych otwieranych przez czasownik *zobojętnieć*. Według leksykografów czasownik *zobojętnieć* wymaga dwóch uzupełnień, zaś występuje w strukturach<sup>15</sup>:

---

<sup>12</sup> Dla frazy *stracić atrakcyjność (dla kogoś)* można przeprowadzić analogiczne testy do tych, które zostały zaprezentowane poniżej dla *przestać budzić zainteresowanie*, dlatego pomijam je w tym miejscu.

<sup>13</sup> Do takich samych wniosków prowadzi analiza zdań z orzeczeniami *zobojętnieć* oraz *stracić zainteresowanie*.

<sup>14</sup> Nawet na wstępnym etapie analizy zaprezentowanym w artykule należy jednak podkreślić, że *zainteresowanie* jest kontrolowanym aktem intelektualnym. Dlatego mówimy: *Postanowił zainteresować się tym. Postanowił, że przestanie się tym interesować. Postanowił okazać zainteresowanie*. Czasownik *zobojętnieć* i gerundium od niego tworzone nie łączą się z *postanowić*: *\*Postanowił zobojętnieć. \*Postanowił okazać zobojętnienie*. (ale: *Postanowił okazać obojętność*). Przykłady te wskazują, że *zobojętnienie* jest niezależne od ludzkiej woli.

<sup>15</sup> Tylko dwie struktury są podawane w ISJP. W pozostałych współczesnych słownikach informacje składniowe są podawane nie wprost, tj. poprzez przykłady.

**KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ NA KOGOŚ<sub>2</sub> / COŚ** (np.: *Jak zobojętnieć na kobiety? Zobojętniał na pochlebstwa.*)

**KTOŚ<sub>1</sub> / COŚ ZOBOJĘTNIĄŁ(O) KOMUŚ<sub>2</sub>** (np.: *Sara zobojętniała mu jako kochanka. Praca mu zobojętniała.*)

Z przykładów zamieszczonych w artykułach hasłowych pochodzących z innych słowników można odtworzyć jeszcze:

**KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ W STOSUNKU DO KOGOŚ<sub>2</sub>** (np. *Zobojętniał w stosunku do rodziny.*)

**KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ WOBEC CZEGOŚ (CZYJEGOŚ)** (np.: *Zobojętniał wobec ludzkiej niedoli.*)

**KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ DLA KOGOŚ<sub>2</sub> / CZEGOŚ<sup>16</sup>** (np.: *Zobojętnieli ludzie dla siebie.*)

**KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ W CZYMŚ** (np.: *Zobojętniał w miłości.*)

Konstrukcje te trudno i zweryfikować, i ocenić pod względem poprawności językowej. Niemniej nasuwają się pewne wątpliwości, które warto zasygnalizować<sup>17</sup>.

Po pierwsze, przykłady językowe dla konstrukcji wydają się niekompletne. Nie ma bowiem powodu, by odnotować **KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ WOBEC CZEGOŚ (CZYJEGOŚ)**<sup>18</sup>, a nie odnotować faktu, że pozycja obiektowa formalnie może zostać wypełniona przez nazwę osobową (zatem należałoby uzupełnić: **KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ WOBEC CZEGOŚ (CZYJEGOŚ) / KOGOŚ<sub>2</sub>**). Po drugie, niektóre konstrukcje zdają się odtworzone nieco „na wyrost”. Na przykład: zastanawiająca jest (i bardzo ubogo reprezentowana w tekstach) konstrukcja

<sup>16</sup> Zarówno tę, jak i następną konstrukcję podaję za *Słownikiem frazeologicznym języka polskiego* S. Skorupki.

<sup>17</sup> Jeżeli uwzględnimy, że jedna konstrukcja (tj. **ZOBOJĘTNIĘĆ W**) jest właściwie frazeologizowana, zaś jedna (**ZOBOJĘTNIĘĆ DLA**) znajduje potwierdzenie tylko w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* S. Skorupki, liczba używanych konstrukcji wydaje się stosunkowo niewielka w porównaniu z liczbą konstrukcji z przymiotnikiem *obojętny* (zob. K. Dróżdż-Łuszczak w druku).

<sup>18</sup> Konstrukcja ta bywa dwuznaczna: raz **WOBEC CZEGOŚ** może wskazywać na przyczynę bądź na faktyczny obiekt zobojętnienia (por. *Zobojętniał wobec postawy Marii*). Druga interpretacja dopuszcza wystąpienie **W CZYMŚ** jako konstrukcji ograniczającej zobojętnienie, co w rezultacie doprowadzi do ujednoznacznienia, por.: *Wobec postawy Marii zobojętniał w zalotach*.

KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ DLA KOGOŚ<sub>2</sub><sup>19</sup>. Słownik podaje, że w pozycji obiektowej mogą pojawić się również nazwy nieosobowe, a dla nich potwierdzeń nie znalazłam<sup>20</sup>. Po trzecie, chociaż słowniki o tym nie wspominają, konstrukcje zdają się wykazywać tendencję do specjalizacji. Na przykład konstrukcja KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ DLA KOGOŚ<sub>2</sub> wydaje się akceptowalna wówczas, gdy pozycję obiektową wypełnia zaimek wskazujący na wzajemność relacji. Z kolei konstrukcja KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ W CZYMŚ, której miejsca – jak wspominałam – być może należałoby szukać wśród jednostek s frazeologizowanych<sup>21</sup>, dopuszcza uzupełnienia wyłącznie przez nazwy odczuć. Por.:

(10) *Zobojętniał NA ból.* (gdy ból jest doznaniem psychofizycznym)

(10a) *Zobojętniał W bólu.* (gdy ból jest doznaniem psychicznym)

Albo:

(11) *Zobojętniał NA rozpacz Marii.* (ktoś jest świadkiem cudzej rozpacz)

(11a) *Zobojętniał W rozpacz.* (ktoś sam rozpacza)

Po czwarte, sposób przedstawiania konstrukcji w materiale słownikowym nasuwa myśl, że w pozycji obiektowej może wystąpić cokolwiek. Nie jest to do końca zgodne z prawdą. Jak wskazywałam wcześniej, pozycja obiektowa musi być wypełniana przez treści, które odsyłają do rzeczy znanych, z którymi związane są jakieś odczucia (por. (5)–(5b)). Wbrew temu, co pojawia się w niektórych definicjach *zobojętnieć*<sup>22</sup>, nie mogą pojawić się w pozycji obiektowej wyrażenia użyte z referencją dowolną<sup>23</sup>; por.:

(12) *\*Zobojętniał na cokolwiek / kogokolwiek.*

(13) *\*Zobojętniał na jakiegokolwiek zdarzenia.*

<sup>19</sup> Postulowana przez leksykografów konstrukcja KTOŚ<sub>1</sub> ZOBOJĘTNIĄŁ DLA KOGOŚ<sub>2</sub> jest dwuznaczna. Niewiadomą pozostaje to, który KTOŚ jest obiektem, a który doświadczającym zobojętnienia.

<sup>20</sup> Nie udało mi się również stworzyć sensownego przykładu. Por.: *\*Zobojętniał dla załotów Marii. ??Zobojętniał dla pracy.*

<sup>21</sup> Ostateczne rozstrzygnięcie, czy konstrukcja ZOBOJĘTNIĘĆ W CZYMŚ jest s frazeologizowana od początku, czy s frazeologizowała się w wyniku wycofywania się z użycia, wymagałoby badań diachronicznych, których w tym miejscu nie chciałabym podejmować.

<sup>22</sup> Na przykład w *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka.

<sup>23</sup> Jest to konsekwencja przyjęcia warunku nieobojętności.

Pozycja obiektowa wskazywana przez KTOŚ, COŚ formalnie może być realizowana przez nazwy osób bądź przez nazwy rzeczy. Jednak wypełnianie pozycji obiektowej przez niezdarzenia jest pozorne: jest to pozycja przewidziana na argument, a za nazwami przedmiotowymi kryją się nominalizacje zdarzeń. Gdyby tak nie było, zdania jak (14) nie byłyby odczuwane jako dewiacyjne (a przy literalnym odczytaniu są). Por.:

(14) *\*Piotr zobojętniał na stół.*

(14a) *Piotr zobojętniał na kupno stołu.*

I w ten sposób powracamy do punktu wyjścia: podstawowym warunkiem zobojętnienia jest nieobojętność. Zobojętnieć można wyłącznie wobec tego, z czym związane są odczucia (uczucia). Nawet zdanie (14), gdy założymy, że stół wywołuje w kimś np. zachwyty lub obrzydzenie, przestanie razić swą nieporadnością.

Sięgnijmy jeszcze raz do przywołanych wcześniej artykułów słownikowych. Okazuje się, że leksykografowie są zasadniczo zgodni w podawaniu charakterystyki gramatycznej *zobojętnieć* – we wszystkich słownikach jednomyślnie odnotowano, że *zobojętnieć* należy do grupy czasowników dokonanych. Z ową dokonanością trudno dyskutować, ponieważ *zobojętnieć* ma cechy czasownika dokonanego. Przede wszystkim opisuje zdarzenie, dlatego można zapytać<sup>24</sup>:

(15) – *Co się stało z Piotrem? Nie poznaję go!*

– *Zobojętniał na wszystko.*

*Zobojętnieć* ma też pozostałe cechy czasowników dokonanych, tj.: /1/ ukazuje zdarzenie z zewnątrz jako zamknięte; /2/ nie wykazuje łączliwości z czasownikami fazowymi (por. *\*Zaczął zobojętnieć.*), /3/ we fleksji zaś charakteryzuje się brakiem form złożonych czasu przyszłego (*\*Będę zobojętnieć.*). Na tle licznych czasowników dokonanych wyróżnia się *zobojętnieć* tym, że nie tworzy form trybu rozkazującego. Kontekstowo zastępują czasownik w tej formie środki bardziej potoczne. Por.:

(16) *\*Zobojętniej!*

(17) *Odpuść! Wyluzuj!*

Nietworzenie form trybu rozkazującego może mieć różne przyczyny: morfologiczne, związane z uwarunkowaniami kulturowymi, albo natury semantycznej.

<sup>24</sup> Test przyjął Bogusławski (2003).

Jak sądzę, w tym wypadku decydujące okazały się czynniki kulturowe i semantyczne. Jeżeli bowiem *zobojętnienie* nie zależy od naszej woli (a wydaje się, że tak właśnie jest), tworzenie form trybu rozkazującego jest pozbawione sensu<sup>25</sup>.

Powróćmy jednak do przerwanych rozważań o dokonaności *zobojętnieć*. Istnieją całkowicie wystarczające przesłanki ku temu, by uznać *zobojętnieć* za czasownik dokonany. Ale czy to wystarcza, by uznać, że wraz z czasownikiem *obojętnieć* tworzy tzw. parę aspektową? Czy relacje semantyczne pomiędzy tymi dwoma czasownikami są na tyle regularne, by definiować *zobojętnieć* przez odeślanie do hasła *obojętnieć*, jak ma to miejsce w słowniku pod redakcją Dunaja? Nie sądzę, aby połączenie *zobojętnieć* i *obojętnieć* w parę aspektową było trafnym rozwiązaniem. Dla uzasadnienia takiego stanowiska można szukać różnych argumentów. Popatrzmy jednak na *zobojętnieć* i *obojętnieć* przez pryzmat analogii do niewątpliwiej pary aspektowej, np. *przeczytać* – *czytać*. Gdy mówimy: *Przeczytał książkę.*, przekazujemy informację o tym, że: czytał, skończył czytać, nabrał do swej czynności dystansu. Gdy mówimy: *Zobojętniał na to.*, ani nie stwierdzamy, że ktoś obojętniał, ani że stał się obojętny (tzn. że „skończył” obojętnieć); przekazywana jest tylko informacja o tym, że zdarzenie postrzegane jest jako całość. To z kolei sygnalizuje, że relacja pomiędzy *zobojętnieć* a *obojętnieć* ma inny charakter niż relacja pomiędzy czasownikami *przeczytać* a *czytać*.

Można na relację pomiędzy *zobojętnieć* a *obojętnieć* spojrzeć jeszcze inaczej. Jeżeli dajmy na to Jan, znalazł się w takiej sytuacji, że mogę o nim powiedzieć w czasie  $t_1$ , że obojętnieje, to mogę o Janie orzec prawdziwie, że w porównaniu ze stanem, w jakim znajdował się odpowiednio wcześniej w czasie  $t_0$ , częściowo *zobojętniał* lub po prostu *zobojętniał*<sup>26</sup>. Nie mogę tak orzekać o zasypianiu Jana (*\*Jan częściowo zasnął.*) czy o czytaniu przez niego książki: jeżeli Jan czytał książkę, to nie musiał jej przeczytać (np. przeczytał, ale tylko fragment), a jeżeli zasypiał, nie oznacza to, że zasnął. Różnica pomiędzy *zobojętnieć* a *obojętnieć* nie jest sprowadzalna do różnicy znaczeń czasowników występujących w parze aspektowej.

---

<sup>25</sup> Uczucia i odczucia są niezależne od woli, choć dla niektórych tworzone są regularnie formy trybu rozkazującego, ale – jak się zdaje – z inną intencją komunikacyjną. Por.: *Kochaj ją!*

<sup>26</sup> Czasownik *obojętnieć* nie jest używany w czasie teraźniejszym, który jest porównywalny z czasem mówienia. Forma *obojętnieje* istnieje, ale nie ma znaczenia aktualnego; por. *\*On w tej chwili obojętnieje.*

\* \* \*

Na zakończenie wypada wskazać elementy, które w haśle słownikowym *zobojętnieć* należy poprawić, bo że każdy z elementów definicji jest nieobojętny, jako że odsyłać powinien do znaczenia, to wydaje się oczywiste. Otóż wnioski z przedstawionych analiz są następujące:

- 1) nie powinno się definiować *zobojętnieć* przez odesłanie do *obojętnieć*, ponieważ nie jest to para aspektowa;
- 2) definicja *zobojętnieć* wymaga uwzględnienia zmienności intensywności odczuć;
- 3) nie ma miejsca w definicji na frazy z takimi przymiotnikami jak *niewrażliwy*, *obojętny*, a także z rzeczownikami *zainteresowanie*, *atrakcyjność*, ponieważ ograniczają one w sposób nieuzasadniony znaczenie *zobojętnieć*;
- 4) definicja *zobojętnieć* powinna zdawać sprawę: /a/ z istnienia pewnego stanu wyjściowego, którym jest zawsze jakieś odczucie; /b/ ze zmiany intensywności tegoż odczucia; /c/ ze skierowania zobojętnienia ku zdarzeniom; /d/ z przyczyny zobojętnienia.

### Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 2003, *Aspekt i negacja*, Warszawa: Wydawnictwo TAKT.
- DRÓŻDŹ-ŁUSZCZYK K., (w druku), *Świat ukryty w znaczeniu i znaczenie nieujawnione w słowniku. O przymiotniku obojętny*.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- PUZYNINA J., 2000, Uczucia a postawy we współczesnym języku polskim, w: I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Język a kultura*, t. 14, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 9–24.
- SKORUPKA S., 1984, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- WIERZBICKA A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- ZARON Z., 1985, *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej. Kochaj bliźniego swego*, Wrocław: Ossolineum.

**Different Components of Dictionary Definitions  
of the Verb *zobojętnieć*****( s u m m a r y )**

The article presents the definitions of the verb *zobojętnieć* 'to become indifferent' which are given by dictionaries of contemporary Polish. The author focuses on choosing components of the definition of the verb, and on confronting the meaning of *stać się obojętnym* and *stać się niewrażliwym* as well as *przestać budzić zainteresowanie*. Logical operations (conjunction, disjunction, implication) lead to the conclusion that the verb *zobojętnieć* has a very specialised meaning which should not be explicated by *stać się obojętnym*. The meaning of *zobojętnieć* has no common component with the meaning of *obojętnieć*.